

UZASADNIENIE

A. K. została oskarżona o to, że w dniu 30 czerwca 2013 r. w R. w woj. (...) naruszyła nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a w szczególności określone w art. 3 ust. 1, art. 25 ust. 3 w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. t. j. z 2012 r., poz. 1131 z późn. zm.) w ten sposób, że prowadząc samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prowadzącemu pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...) z przeciwnego kierunku M. S., który znajdował się w jej polu widzenia, w wyniku czego doszło do zderzenia wymienionych pojazdów, a M. S. doznał: ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego pod postacią stłuczenia płatów czołowych, obrzęku mózgu, śpiączki mózgowej, niewydolności oddechowej, jak też urazu klatki piersiowej pod postacią stłuczenia prawego płuca, złamania II żebra po stronie lewej – stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk,

tj. o przestępstwo z art. 177 § 2 kk.

Wyrokiem z dnia 4 maja 2016 r. wydanym w sprawie o sygnaturze II K 523/15 Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej w miejsce zarzucanego czynu uznał oskarżoną A. K. za winną tego, że w dniu 30 czerwca 2013 r. w R. w woj. (...) naruszając nieumyślnie zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a w szczególności określone w art. 3 ust. 1, art. 25 ust. 3 w zw. z art. 25 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. t. j. z 2012 r., poz. 1131 z późn. zm.) w ten sposób, że prowadząc samochód marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie zachowała szczególnej ostrożności i nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu prowadzącemu pojazd marki S. o numerze rejestracyjnym (...) jadącemu z przeciwnego kierunku M. S., który znajdował się w jej polu widzenia, spowodowała nieumyślnie wypadek samochodowy, w trakcie którego doszło do zderzenia wymienionych pojazdów, a M. S. doznał ciężkiego urazu czaszkowo-mózgowego pod postacią stłuczenia płatów czołowych, obrzęku mózgu, śpiączki mózgowej, niewydolności oddechowej, jak też urazu klatki piersiowej pod postacią stłuczenia prawego płuca, złamania II żebra po stronie lewej – stanowiących ciężki uszczerbek na zdrowiu pod postacią choroby realnie zagrażającej życiu w rozumieniu art. 156 § 1 pkt 2 kk, czym wyczerpała dyspozycję art. 177 § 2 kk w zw. z art. 4 § 1 kk i za to na podstawie art. 177 § 2 kk wymierzył oskarżonej karę 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 4 lat próby. Ponadto na podstawie art. 71 § 1 kk orzekł wobec oskarżonej karę grzywny w wymiarze 100 stawek dziennych przyjmując, że wysokość stawki dziennej wynosi 15 zł. Zasadził również od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego M. S. kwotę 1.596 zł tytułem zwrotu wydatków za postępowanie przed Sądem I i II instancji oraz zasadził od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. K. kwotę 619,92 zł tytułem nieopłaconych kosztów obrony udzielonej oskarżonej z urzędu. Ponadto zasadził od oskarżonej kwotę 500 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych, w pozostałym zakresie przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Powyższy wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonej zarzucając na podstawie art. 438 pkt 3 i 4 kpk:

- 1) mający wpływ na treść rozstrzygnięcia błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku poprzez:
 - a) uznanie winy oskarżonej tylko w oparciu o fakt, że zaistniał wypadek komunikacyjny, chociaż swoim zachowaniem nie wywołała stanu zagrożenia w ruchu drogowym, miała prawo liczyć na to, że nadjeżdżający z przeciwnego kierunku motocyklista przestrzega przepisów ruchu drogowego, a okoliczności nie wskazywały, że powinna zachować się zgodnie z zasadą ograniczonego zaufania, albowiem nie mogła przewidzieć, że motocyklista będzie poruszał się z prędkością 112 km/h, a więc o 62 km/h wyższą od administracyjnie dozwolonej,
 - b) skazanie oskarżonej za czyn zakwalifikowany z art. 177 § 2 kk pomimo, że opinia biegłego chirurga nie jest miarodajna dla przypisania oskarżonej, iż swoim zachowaniem spowodowała u pokrzywdzonego chorobę realnie zagrażającą jego życiu;

2) rażąco niewspółmierność kary wyrażającą się w wymierzeniu surowej kary 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 4-letni okres próby oskarżonej dotychczas niekaranej, cieszącej się nieposzlakowaną opinią, która nie naruszyła w sposób rażąco zasad bezpieczeństwa ruchu drogowego o zasadniczym znaczeniu, a nadto kary nie uwzględniającej w stopniu dostatecznym znacznego stopnia przyczynienia się pokrzywdzonego do zaistnienia wypadku drogowego oraz faktu, że wypadek nie pozostawił trwałych negatywnych następstw dla jego zdrowia fizycznego i psychicznego.

W konkluzji apelacji obrońca wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej od przypisanego jej przestępstwa spowodowania wypadku komunikacyjnego,

2. w wypadku nieuwzględnienia głównego kierunku środka odwoławczego obrońca wniósł natomiast o:

a) zasięgnięcie w postępowaniu odwoławczym opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który po zapoznaniu się z pełną dokumentacją medyczną z leczenia pokrzywdzonego wypowie się w kwestii czy obrażenia ciała, jakich doznał M. S. w wyniku wypadku z dnia 30 czerwca 2013 r. stanowiły chorobę realnie zagrażającą życiu oraz swoje stanowisko w tej materii uzasadni,

b) uzupełnienie opisu czynu przypisanego oskarżonej w tenorze wyroku o wyraźne stwierdzenie, że „kierujący motocyklem w znacznym stopniu przyczynił się do wypadku, gdyż poruszał się z prędkością około 112 km/h”,

c) w przypadku podtrzymania przez biegłego medyka sądowego kwalifikacji prawnej czynu oskarżonej z art. 177 § 2 kk – zmianę wyroku poprzez wymierzenie oskarżonej kary 1 roku pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na 2-letni okres próby, natomiast w przypadku ustalenia, że popełniła ona przestępstwo wypadku komunikacyjnego w typie podstawowym – warunkowe umorzenie postępowania karnego na okres próby 2 lat.

W pisemnej odpowiedzi na apelację pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o nieuwzględnienie apelacji i zasądzenie od oskarżonej na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się częściowo zasadna i w wyniku kontroli instancyjnej wywołanej jej wniesieniem koniecznym stało się dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku. Nie mogła ona jednak spowodować zasadniczego postulowanego rezultatu w postaci uniewinnienia oskarżonej od popełnienia przypisanego jej czynu.

W pierwszym rzędzie zauważyć należy, iż Sąd I instancji w sposób kompletny zebrał materiał dowodowy, dokonał jego wnikliwej analizy zgodnej z zasadami logicznego rozumowania, jak również z uwzględnieniem wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, zaś ustalony stan faktyczny z zastrzeżeniem omówionym w dalszej części uzasadnienia znajduje oparcie w ujawnionych w toku rozprawy dowodach. Sąd meriti w sposób wyczerpujący i logicznie niesprzeczny uzasadnił w oparciu o jakie dowody wydał rozstrzygnięcie w sprawie oraz dlaczego nie uwzględnił dowodów przeciwnych. W szczególności należycie umotywował powody, dla których nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonej w zakresie, w którym utrzymywała, że podjęty manewr skrętu w lewo zmierzający do zatrzymania się obok sklepu znajdującego się przy ulicy był przez nią zaplanowany i sygnalizowany, a także, że do uderzenia w samochód oskarżonej przez motocykl kierowany przez pokrzywdzonego doszło już po zatrzymaniu się przez A. K. przy sklepie. Podstawą odmowy wiarygodności wyjaśnień oskarżonej w tym zakresie były zeznania świadka K. S., który jednoznacznie wskazał, że w samochodzie oskarżonej nie było włączonego kierunkowskazu zarówno przed rozpoczęciem przez A. K. wykonywania manewru skrętu w lewo, jak i w jego trakcie, a także zeznania świadków G. W. i D. W., z których wynika, że manewr skrętu podjęty przez oskarżoną został wykonany nagle, bez hamowania i stanowił on dla nich – jadących bezpośrednio za pojazdem kierowanym przez oskarżoną – zaskoczenie. Natomiast fakt, iż do uderzenia motocykla w samochód oskarżonej doszło na jezdni kiedy samochód kierowany przez A. K. znajdował się jeszcze w ruchu, potwierdzają zarówno zeznania w/w świadków, jak i pisemna oraz ustna opinia biegłego sądowego z

zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S.. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego podzielić należy ustalenia Sądu Rejonowego w Rawie Mazowieckiej, który przyjął, iż A. K. podjęła manewr skrętu w lewo bez zachowania szczególnej ostrożności, o czym świadczy fakt, iż – jak sama przyznała – nie widziała pojazdów nadjeżdżających z przeciwka, choć w tym miejscu (prosty odcinek drogi) i w takich warunkach (pora dnia, brak opadów atmosferycznych), jakie panowały w czasie zdarzenia, pojazdy te musiały być dla oskarżonej widoczne, nawet pomimo ustalenia, że z kierunku, w którym jechała oskarżona świeciło słońce. Do wypadku doszło bowiem około godz. 19:20 w dniu 30 czerwca 2013 r., to jest na około 2 godziny przed zachodem słońca, a oskarżona poruszała się pojazdem z niewielką prędkością mając możliwość dokładnej obserwacji drogi, szczególnie, że bezpośrednio przed nią na tym samym pasie ruchu nie jechał żaden pojazd. Co najistotniejsze, to właśnie manewr podjęty przez oskarżoną pozostawał w związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku. Był tym kluczowym, który do niego doprowadził, gdyż wjeżdżając na pas ruchu przeznaczony dla pojazdów jadących z przeciwnego kierunku zajęła drogę kierującemu motocyklem M. S. doprowadzając do zaistnienia sytuacji kolizyjnej, a w sytuacji, gdy podjęty przez pokrzywdzonego manewr intensywnego hamowania okazał się nieskuteczny – do zderzenia pojazdów. Z uwagi na to, że oskarżona nie upewniła się należycie, czy z przeciwka nie nadjeżdża jakikolwiek pojazd, o czym świadczy treść wyjaśnień oskarżonej, z których wynika, iż przed wykonaniem manewru skrętu w lewo nie widziała zarówno motocykla kierowanego przez pokrzywdzonego, jak i znacznie większego pojazdu, jakim był M. kierowany przez świadka K. S., okoliczność, iż M. S. jechał z prędkością znacznie wyższą od dozwolonej na tym odcinku drogi, pozostaje bez wpływu na ocenę, że to oskarżona spowodowała pierwotne, bezpośrednie zagrożenia bezpieczeństwa na drodze podejmując manewr skrętu w lewo nie ustępując pierwszeństwa pokrzywdzonemu i zajeżdżając mu drogę, co pozostawało w związku przyczynowym z zaistnieniem wypadku. W obliczu wyjaśnień oskarżonej, która w ogóle nie dostrzegła pojazdów nadjeżdżających z przeciwnego kierunku, nie sposób przy tym usprawiedliwiać zachowania A. K. ewentualnym błędem w ocenie prędkości zbliżającego się motocykla. Podkreślenia przy tym wymaga, że to oskarżona skręcając w lewo obowiązana była ustąpić pierwszeństwa przejazdu nadjeżdżającemu z naprzeciwka motocykliście zgodnie z art. 25 ust. 1 w zw. z ust. 3 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (j. t. Dz. U. z 2017 r. poz. 1260). Nie może zatem – jak wnioskuje autor apelacji – ekskulpować oskarżonej ustalona w toku postępowania okoliczność, iż pokrzywdzony zbliżając się do miejsca, w którym doszło do wypadku, znacznie przekroczył dopuszczalną prędkość jazdy. Jak bowiem przyjmuje się w orzecznictwie zarówno z treści art. 25 ust. 1 ustawy prawo o ruchu drogowym, jak i z przepisu art. 2 pkt 23 ustawy prawo o ruchu drogowym, zawierającego ustawową definicję określenia „ustąpienie pierwszeństwa”, nie wynika, aby naruszenie tej zasady przez kierowcę zbliżającego się do skrzyżowania i zamierzającego skręcić w lewo było możliwe tylko wtedy, gdy jego manewr zmuszałby do zmiany kierunku ruchu lub pasa ruchu albo istotnej zmiany prędkości innego kierującego, poruszającego się z dozwoloną prędkością. W ustawowej definicji zasady ustąpienia pierwszeństwa jest wprost zawarty nakaz oceny prędkości pojazdu jadącego z pierwszeństwem przejazdu. Z definicji tej zasady, ujmowanej a contrario, wynika także i to, że kierowca samochodu zobowiązany do ustąpienia pierwszeństwa nie musi powstrzymać się od ruchu, ale tylko wtedy, jeżeli ruch jego pojazdu nie mógłby zmusić kierującego pojazdem, posiadającego pierwszeństwo przejazdu, do zmiany prędkości, czy pasa ruchu (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 maja 2011 r., sygn. IV KK 44/11 – Prok. i Prawo z 2011 r., Nr 11, poz. 6, KZS z 2011 r., Nr 11, poz. 13). Obowiązek ustąpienia pierwszeństwa zachodzi niezależnie od tego, czy kierujący pojazdem poruszającym się z pierwszeństwem przestrzega zasad bezpieczeństwa, np. nie przekracza prędkości w obszarze zabudowanym, czy też zasad tych nie przestrzega. Nie do przyjęcia byłoby bowiem uznanie, że skoro pojazd jadący z przeciwka na wprost porusza się z niedozwoloną prędkością, to kierowca pojazdu jadącego w przeciwnym kierunku i zamierzający wykonać manewr skrętu w lewo nie musi ustąpić mu pierwszeństwa tylko z tego powodu, że kierowca pojazdu mającego pierwszeństwo przejazdu narusza w ten sposób zasady ruchu drogowego (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lipca 2011 r., sygn. III KK 7/11, L.). Ponadto należy zwrócić uwagę na utrwalony w orzecznictwie pogląd, iż zasada ograniczonego zaufania do współuczestników ruchu drogowego, na którą powołuje się skarżący wskazując jakoby oskarżona nie mogła przewidzieć, że motocyklista będzie się poruszał z prędkością o 62 km/h wyższą od administracyjnie dozwolonej, ma zastosowanie przede wszystkim wobec tych współuczestników ruchu, których kierowca widzi i których cechy – nakazujące mu szczególną ostrożność – może zauważyć (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 lipca 1969 r., sygn. V KRN 307/69, MoP z 2000 r., Nr 10, str. 663). A zatem, gdyby A. K. dołożyła wszelkiej wymaganej i możliwej w tych okolicznościach staranności przed wykonaniem manewru skrętu w lewo, wyrażającej się w zachowaniu szczególnej ostrożności poprzez uważne obserwowanie drogi, miała

możliwość dostrzeżenia znajdujących się w jej polu widzenia pojazdów nadjeżdżających z przeciwka, co obligowało oskarżoną do dokonania oceny prędkości nadjeżdżającego motocykla oraz winno skłonić do powstrzymania się od wykonania zamierzonego manewru skrętu, aby ustąpić pierwszeństwa przejazdu motocykliście nadjeżdżającemu z przeciwka. Warunkiem sprostania obowiązkowi zachowania szczególnej ostrożności, nałożonemu na uczestnika ruchu drogowego w sytuacjach wskazanych w ustawie, jest nieustająca obserwacja sytuacji na drodze, umożliwiająca percepcję wszystkich zmian i odpowiednie dostosowanie się do nich. Odbiega od takiego modelu zachowania wykonywanie manewru skrętu w lewo, bez upewnienia się, czy nie spowoduje on zajęchania drogi (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 12 sierpnia 2009 r., sygn. V KK 34/09, OSNKW 2009 r, Nr 9, poz. 81; OSNwSK 2009 r. Nr 1, poz. 1680). W tych okolicznościach nie sposób przyjąć za autorem apelacji, iż skoro oskarżona nie widziała nadjeżdżającego na motocyklu, ale jednak dostrzegalnego pokrzywdzonego, to uprawnionym byłby wniosek, że był to wynik wyłącznie zawinionego zachowania pokrzywdzonego poruszającego się z nadmierną prędkością, a nie nienależytej obserwacji przedpola jazdy przez oskarżoną.

W tym miejscu odnieść należy się do podniesionej przez oskarżoną w toku postępowania odwoławczego okoliczności, jakoby w miejscu wypadku w czasie zdarzenia obowiązywał zakaz wyprzedzania i ograniczenie prędkości do 20 km/h, czy też 30 km/h, co skutkowałoby ustaleniem, że pokrzywdzony M. S. poruszający się przed zaistnieniem sytuacji kolizyjnej – jak wynika z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. – z prędkością 101-112 km/h przekroczyłby dozwoloną prędkość jazdy o jeszcze większą wartość, niż to wynikało z dotychczas zgromadzonych dowodów. Okoliczność ta nie wynika jednak ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w tym również z nadesłanego na etapie postępowania odwoławczego przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł. zatwierdzonego w dniu 19 czerwca 2012 r. projektu czasowej organizacji ruchu drogowego na czas budowy kanalizacji sanitarnej i przebudowy sieci wodociągowej w pasie drogowym drogi wojewódzkiej Nr (...) w R., ul. (...). Z dokumentu tego wynika, że ograniczenie prędkości jazdy do 40 km/h związane było z ruchem wahadłowym wprowadzonym wyłącznie na I etapie prac związanych z wykonywaniem w/w zadania, który to etap polegał na wykonaniu kanalizacji sanitarnej w technologii wykopu otwartego. Roboty podzielone zostały na 6 odcinków, z których pięć liczyło maksymalnie 100 metrów, a jeden – 150 metrów. Ruch wahadłowy wprowadzony został poprzez ustawienie tymczasowej sygnalizacji świetlnej, a na wszystkich odcinkach ustawione były m. in. znaki B-25 (zakaz wyprzedzania) oraz znaki ograniczające prędkość B-33 (do 40 km/h – jak wynika z decyzji zatwierdzającej projekt) – k. 460 i 464. Wprawdzie z dokumentacji nadesłanej przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Ł. nie wynika w jakich okresach wykonywane były poszczególne etapy wskazanych prac, jednakże zarówno z protokołu oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 13-16), jak i z planu miejsca wypadku drogowego (który przedstawia ponad 100-metrowy odcinek ulicy, skoro początek śladu hamowania motocykla znajdował się w odległości 106,6 metrów od (...)), a także z dokumentacji fotograficznej (w szczególności fotografie nr 58 i 59) oraz z zeznań świadków i wyjaśnień oskarżonej opisana powyżej organizacja ruchu drogowego w dniu zdarzenia w miejscu wypadku nie wynika. Ruch odbywał się bowiem w dwóch kierunkach, o czym świadczy sam przebieg zdarzenia – oskarżona wykonując manewr skrętu w lewo doprowadziła do sytuacji kolizyjnej z nadjeżdżającym z przeciwnego kierunku motocyklistą. Uzasadnionym jest zatem wniosek, że zdarzenie z dnia 30 czerwca 2013 r. zaistniało w czasie, w którym prowadzone prace związane z budową kanalizacji sanitarnej i przebudową sieci wodociągowej znajdowały się już na dalszym etapie, a na żadnym z tych etapów nie była przewidziana czasowa organizacja ruchu tego rodzaju, aby w miejscu zdarzenia miało obowiązywać ograniczenie prędkości do niższej wartości, niż prędkość administracyjnie dozwolona w terenie zabudowanym, a także zakaz wyprzedzania. Ograniczenie prędkości do 50 km/h, podobnie jak brak sygnalizacji świetlnej w rejonie miejsca zdarzenia, zostały przy tym wskazane przez funkcjonariuszy Policji w protokole oględzin miejsca wypadku drogowego (k. 13v) i aż do lipca 2016 r., kiedy to obrońca wystosował pismo dotyczące tej kwestii do wykonawcy w/w robót, wartość ograniczenia prędkości nie była kwestionowana. Podstawą do jej zakwestionowania przez oskarżoną i obrońcę miała natomiast być informacja o ograniczeniu prędkości uzyskana przez oskarżoną od kolegów już po wydaniu zaskarżonego wyroku, a zatem ponad 3 lata po zaistnieniu wypadku (k. 454). W świetle zgromadzonych dowodów brak jest jednak podstaw do podzielenia tych twierdzeń.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut apelacji sprowadzający się do podważenia mocy dowodowej opinii biegłego sądowego z zakresu chirurgii ogólnej W. P. określającej rodzaj i charakter obrażeń ciała, jakich w wyniku

wypadku z dnia 30 czerwca 2013 r. doznał pokrzywdzony M. S.. Wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji biegły w swojej opinii w sposób jasny i logiczny wyodrębnił urazy, które stanowiły realne zagrożenie życia pokrzywdzonego z racji ich charakteru, a ich konsekwencją mógł być zgon pokrzywdzonego. Z uwagi na charakter opisywanych w opinii urazów brak jest jakichkolwiek okoliczności, które mogłyby rodzić wątpliwości co do specjalności biegłego w kontekście przedmiotu opinii, czy też podważać zaufanie do jego kwalifikacji. Zważyć przy tym należy, że – pomimo akcentowanych w apelacji okoliczności takich, jak pobyt pokrzywdzonego w szpitalu przez okres 20 dni, podczas którego nie przeprowadzono żadnej operacji mającej na celu ratowanie życia, a w chwili opuszczenia szpitala stan pokrzywdzonego został określony jako dobry – w orzecznictwie przyjmuje się, iż każda choroba realnie zagrażająca życiu, niezależnie od czasu utrzymywania się stanu realnego zagrożenia dla życia, musi być uznana za ciężki uszczerbek na zdrowiu (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 kwietnia 2005 r., sygn. IV KO 19/05, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 824). Chorobę realnie zagrażającą życiu pokrzywdzonego M. S. stanowił ciężki uraz czaszkowo-mózgowy pod postacią stłuczenia płatów czołowych, obrzęku mózgu, śpiączki mózgowej i niewydolności oddechowej, które mogły spowodować zgon pokrzywdzonego. Ponadto – wbrew twierdzeniom zawartym w apelacji – pokrzywdzony M. S. nadal odczuwa skutki wypadku, gdyż – jak podał w swoich zeznaniach – bardzo męczą go bóle głowy i leczy się neurologicznie oraz psychologicznie (k. 197). W obliczu jednoznacznych wniosków opinii biegłego, której wiarygodność nie budzi wątpliwości, brak jest zatem podstaw do kwestionowania prawidłowości kwalifikacji prawnej obrażeń ciała doznanych w wyniku wypadku przez pokrzywdzonego, wobec czego nie jest możliwe rozważanie odpowiedzialności karnej oskarżonej na podstawie przepisu art. 177 § 1 kk statuującego przestępstwo spowodowania wypadku drogowego w typie podstawowym.

Podzielić natomiast należy zarzut apelacji postawiony przez obrońcę na wypadek nieuwzględnienia głównego kierunku środka odwoławczego, iż Sąd I instancji dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych polegającego pominięciu ustalenia, że pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia wypadku z dnia 30 czerwca 2013 r. Jak wynika bowiem z pisemnej i ustnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. pokrzywdzony M. S. bezpośrednio przed zaistnieniem sytuacji kolizyjnej poruszał się z prędkością 101-112 km/h, a zatem znacznie przewyższającą dozwoloną na tym odcinku drogi prędkość 50 km/h. Sąd meriti w żaden sposób nie odniósł się jednak do tak istotnego naruszenia dopuszczalnej prędkości jazdy przez pokrzywdzonego ograniczając się w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku do stwierdzenia, że zachowanie pokrzywdzonego na drodze nie było prawidłowe, co poczytał jako okoliczność łagodzącą przy wymierzaniu kary oskarżonej. Tymczasem – jak przyjmuje się w orzecznictwie – przyczynienie się do wypadku przez współuczestnika ruchu drogowego albo przez inną osobę powinno być uwzględnione na korzyść sprawcy, zwłaszcza wtedy, gdy owo przyczynienie się jest znaczne, przy czym naruszenie zasad bezpieczeństwa ruchu pociąga za sobą odpowiedzialność karną sprawcy tylko wtedy, gdy mógł i powinien był przewidzieć skutek przestępny swojego działania lub zaniechania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1981 r., sygn. V KRN 35/81, MoP z 2000 r., Nr 10, str. 663). Sąd Rejonowy w Rawie Mazowieckiej pominął natomiast okoliczność, że w świetle ustaleń wynikających z pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S., gdyby pokrzywdzony M. S. jechał z prędkością nie większą od administracyjnie dopuszczalnej, miałby możliwość uniknięcia wypadku nawet bez podejmowania manewru hamowania, gdyż dojechałby do miejsca zdarzenia już po zjechaniu pojazdu oskarżonej z jego toru jazdy (k. 122-124). Przypomnienia przy tym wymaga, że przepisy prawa o ruchu drogowym nakazują zachowanie przez kierującego pojazdem prędkości administracyjnie dozwolonej właśnie po to, by mógł on dokonać manewrów obronnych przed ewentualną zaistniałą na drodze przeszkodą (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 13 listopada 2008 r., sygn. III KK 202/08, L.). W świetle tych okoliczności nie sposób zatem przyjąć, iż wyłącznie zachowanie oskarżonej doprowadziło do zaistnienia wypadku komunikacyjnego w dniu 30 czerwca 2013 r., choć nie należy tracić z pola uwagi faktu, że to oskarżona spowodowała pierwotne, bezpośrednie zagrożenia bezpieczeństwa na drodze podejmując manewr skrętu w lewo i zajeżdżając drogę pokrzywdzonemu, choć miała możliwość dostrzeżenia nadjeżdżającego motocyklisty i powinna była dokonać oceny jego prędkości oraz mogła przewidzieć skutki podjęcia przez siebie w takich warunkach manewru skrętu w lewo. Z tego względu zaszła zatem konieczność zmiany zaskarżonego wyroku poprzez dodanie do opisu czynu przypisanego oskarżonej, że pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia wypadku komunikacyjnego poprzez co najmniej dwukrotne przekroczenie dozwolonej prędkości jazdy, skoro w miejscu obowiązywania ograniczenia prędkości do 50 km/h jechał z prędkością 101-112

km/h. Poruszając się z tak wysoką prędkością w obszarze zabudowanym M. S. istotnie utrudniał innym uczestnikom ruchu dokonywanie oceny sytuacji drogowej związanej z ruchem jego pojazdu, a także znacznie podwyższał stopień prawdopodobieństwa nieskuteczności ewentualnych manewrów obronnych, których potrzeba podjęcia mogła zaistnieć w związku z pojawieniem się na drodze ewentualnej przeszkody lub innego rodzaju nieprzewidzianej sytuacji. Ta ostatnia okoliczność ziściła się podczas zdarzenia będącego przedmiotem postępowania w niniejszej sprawie, kiedy to oskarżona nie ustępując pierwszeństwa pokrzywdzonemu wykonała manewr skrętu w lewo zajeżdżając mu drogę, czym spowodowała zaistnienie sytuacji kolizyjnej, której M. S. nie był w stanie uniknąć.

W związku ze zmianą ustaleń faktycznych skutkującą odmienną oceną stopnia winy oraz społecznej szkodliwości czynu oskarżonej z uwagi na okoliczności jego popełnienia, w świetle których obok zachowania A. K. będącego bezpośrednią przyczyną wypadku, do jego zaistnienia przyczynił się również pokrzywdzony poruszający się motocyklem z nadmierną prędkością, co najmniej dwukrotnie przewyższającą administracyjnie dozwoloną na tym odcinku drogi, skoro gdyby – jak zostało wykazane powyżej – prowadził motocykl z prędkością nie większą od administracyjnie dopuszczalnej, to miałby możliwość uniknięcia wypadku, zasadny okazał się również zarzut rażącej niewspółmierności kary wymierzonej oskarżonej. Jak przyjmuje się w orzecznictwie pojęcie niewspółmierności rażącej oznacza znaczną, wyraźną i oczywistą, a więc niedającą się zaakceptować dysproporcję między karą wymierzoną a karą sprawiedliwą (zasłużoną) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2007 r., (...) 75/07). Innymi słowy – gdy kara w społecznym odczuciu jest karą niesprawiedliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1985 r., V KRN 178/85, opubl. OSNKW 1985/7-8/60). W niniejszej sprawie zachodzi tego rodzaju dysproporcja z uwagi na ustalone okoliczności zdarzenia, w świetle których oskarżona naruszyła zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w sposób nieumyślny poprzez niezachowanie szczególnej ostrożności wyrażające się nieuważnym obserwowaniem drogi i podjęciem manewru skrętu w lewo bez należytego upewnienia się czy może w sposób prawidłowy i bezpieczny wykonać tenże manewr, w sytuacji, gdy z przeciwnego kierunku ruchu nadjeżdżał kierujący motocyklem M. S. poruszając się z prędkością 101-112 km/h, a zatem co najmniej dwukrotnie przekraczając dozwoloną na tym odcinku prędkość jazdy, czym przyczynił się do zaistnienia wypadku komunikacyjnego. Ponadto należy mieć na uwadze dotychczasowy tryb życia oraz właściwości i warunków osobiste oskarżonej ustalone przez Sąd I instancji. A. K. jest osobą dotychczas niekaraną za przestępstwa, pracuje zarobkowo i prowadzi ustabilizowany tryb życia. W świetle tych okoliczności wymierzona oskarżonej kara 1 roku i 8 miesięcy pozbawienia wolności, nawet przy uwzględnieniu faktu, że jej wykonanie zostało warunkowo zawieszona na okres próby wynoszący 4 lata, jawi się jako rażąco surowa. Z tego też względu konieczne stało się złagodzenie orzeczonej kary pozbawienia wolności do 1 roku oraz z uwagi na pozytywną prognozę kryminologiczną względem oskarżonej – obniżenie ustalonego wymiaru okresu próby do 2 lat. Tak ukształtowana kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu przypisanego A. K. i uwzględnia dokonaną korektę opisu czynu wynikającą ze zmiany ustaleń faktycznych, zgodnie z którymi pokrzywdzony zbliżał się do miejsca, w którym zaistniał wypadek z prędkością znacznie wyższą od dopuszczalnej w terenie zabudowanym przyczyniając się w ten sposób do zaistnienia wypadku.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy z mocy art. 437 § 1 i 2 kpk i art. 438 pkt 3 i 4 kpk uwzględniając część zarzutów apelacji obrońcy zmienił zaskarżony wyrok poprzez dodanie do opisu czynu przypisanego oskarżonej, że pokrzywdzony przyczynił się do zaistnienia wypadku komunikacyjnego poprzez co najmniej dwukrotne przekroczenie dozwolonej prędkości jazdy oraz obniżył wymiar orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności do 1 roku, a także obniżył wymiar okresu próby związanego z warunkowym zawieszeniem wykonania tejże kary do 2 lat. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy.

Z uwagi na uwzględnienie w części apelacji wniesionej przez obrońcę i dokonaną zmianę zaskarżonego wyroku na korzyść oskarżonej m. in. w zakresie wymiaru orzeczonej kary pozbawienia wolności zgodnie z art. 636 § 1 kpk i art. 624 § 1 kpk obciążono oskarżoną jedynie częścią kosztów sądowych za obie instancje (przy uwzględnieniu dyspozycji art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych). Na zasądzoną kwotę 500 zł składają się: kwota 180 zł tytułem opłaty od wymierzonej kary pozbawienia wolności zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych oraz kwota 150 zł tytułem opłaty od kary grzywny stosownie do art. 3 ust. 1 w/w ustawy, a także kwota 170 zł tytułem części wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w toku postępowania w I

i II instancji, w skład których wchodziło m. in. wynagrodzenie biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego T. S. za wydanie opinii pisemnej i dwukrotnie opinii ustnej wraz ze zwrotem kosztów dojazdu na rozprawy w łącznej wysokości 1.834,32 zł. W pozostałym zakresie uzasadnione było zwolnienie A. K. od kosztów sądowych mając na uwadze aktualną sytuację materialną i osobistą oskarżonej, która uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 1.700 zł miesięcznie z tytułu wykonywanej pracy zarobkowej, a ponadto posiada na utrzymaniu dwoje małoletnich dzieci, wobec czego poniesienie pozostałych kosztów sądowych byłoby dla oskarżonej zbyt uciążliwe.